

Sygn. akt. VI Ka 421/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Małgorzata Kowalczyk-Przedpelska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SO Natalia Burandt (spr.)</b> <b>SO Piotr Żywicki</b>
<b>Protokolant</b>	<b>st.sekr.sądowy Joanna Prabucka - Ochniak</b>

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ryszarda Maziuka

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013r.,

sprawy J. K.

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 30 sierpnia 2013 r., sygn. akt II K 547/13

- I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy oskarżonego J. K. za oczywiście bezzasadną,
- II. zwalnia oskarżonego J. K. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 421/13

## UZASADNIENIE

**J. K.** oskarżony został o to, że w dniu 03 czerwca 2013 roku o godz. 23:45 w E. na skrzyżowaniu ulic (...) ~ (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. posiadając w organizmie 0,40 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2013r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 547/13 uznał:

I. oskarżonego J. K. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu oskarżeniem, tj. występku z art. 178 a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk skazał oskarżonego na karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych,

II. na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku,

III. na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego w punkcie II wyroku środka karnego zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 07 czerwca 2013 roku.

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, od uiszczenia których sąd zwolnił oskarżonego w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego i zaskarżając go w całości, zarzucił mu:

1. „na podstawie art. 427 § 2 i 438 pkt 1 k.p.k. obrazę prawa materialnego w szczególności art. 66 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie,

2. na podstawie art. 427 § 2 i 438 pkt 1 k.p.k. obrazę prawa materialnego w szczególności art. 115 § 2 k.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że wina i społeczna szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu nie pozwalają na warunkowe umorzenie postępowania”

W konkluzji apelacji, podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania na okres próby jednego roku.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego J. K. jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Wybiórczo i lakonicznie przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisów prawa materialnego i jednocześnie wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego poprzez błędną ocenę stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Na wstępie należy zwrócić uwagę na istotę zakresu kontroli odwoławczej. Mianowicie zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. O tym zatem, jakie są granice rozpoznania sprawy decyduje sama treść złożonego środka odwoławczego, która określa zakres zaskarżenia, czyli te składniki orzeczenia Sądu I instancji, które są przez skarżącego kwestionowane. Obrońca oskarżonego J. K., zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu w sprawie II K 547/13 z dnia 30 sierpnia 2013r. w istocie zakresie stopnia społecznej szkodliwości zachowania podjętego przez J. K., nie zakwestionują rozstrzygnięcia co do samego sprawstwa oskarżonego w popełnieniu czynu z art. 178a § 1 kk. Jeżeli zatem wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej sprawstwa, to sąd odwoławczy, wobec zakazu reformationis in peius (art. 434 kpk), nie może dokonywać nowych ustaleń faktycznych, w tym przez zmianę opisu czynu, ani w tym celu uchylać wyroku i przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania. W tej sytuacji przekroczenie granic apelacji możliwe jest w oparciu o szczególne przepisy wskazane w ustawie, a w przedmiotowej sprawie są to art. 439 § 1 kpk i art. 440 k.p.k. Jedynie zatem przez przyzmat tych ostatnich przepisów sąd odwoławczy był uprawniony do kontroli zapadłego wobec oskarżonych wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie występują żadne z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, enumeratywnie wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. ani też nie ma podstaw do uznania, że przypisanie oskarżonemu sprawstwa w takim zakresie jak uczyniono to w zaskarżonym wyroku, jest rozstrzygnięciem rażąco niesprawiedliwym w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Godzi się jedynie zaznaczyć, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski, zarówno

co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazany przepis karny. Zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku analiza ujawnionego materiału oraz ocena poszczególnych środków dowodowych są w pełni przekonujące i jasno odpowiadają na pytanie dlaczego taki, a nie inny wyrok zapadł. W szczególności sąd meriti poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego, opierając się w przeważającej mierze na dowodach bezpośrednich, obiektywnych, w tym na wyjaśnieniach oskarżonego przyznającego się do sprawstwa, pozytywnie zweryfikowanych dokumentem w postaci protokołu użycia alkotestu.

Reasumując, tej ocenie dowodów, utrzymanej w granicach gwarantowanych zasadą wyrażoną w art. 7 kpk, nie można zarzucić ani dowolności, ani błędów, czy też uchybień.

Przystępując do omówienia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, przede wszystkim należy wskazać, iż nietrafnym było powołanie się przez skarżącego jednocześnie na zarzut obrazy przepisu prawa materialnego, w sytuacji gdy autor apelacji podniósł przede wszystkim zarzuty określone w art. 438 pkt 3 kpk, tj. kwestionował ustalenia stanu faktycznego w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wymaga podkreślenia, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Zarzut obrazy prawa materialnego jest legitymowany bowiem tylko wówczas, gdy dotyczy błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu lub nie zastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Należy wówczas porównywać treść zastosowanego przepisu prawa z ustalonym przez sąd stanem faktycznym. Jeżeli sąd błędnie ustalił stan faktyczny i do tak ustalonego stanu zastosował przepis, który – przy prawidłowych ustaleniach – miałby zastosowanie, to zarzut naruszenia prawa materialnego jest bezpodstawny. W takiej sytuacji prawidłowy byłby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia - art. 438 pkt 3 kpk (wyrok SN III KKN 249/98 2.05.1998 r. Prok. i Pr. 1998/10/16). Należy podkreślić, że nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. W konsekwencji skoro skarżący wyraźnie kwestionował dokonane przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, na co wskazują nie tylko wprost sformułowane w części wstępnej skargi pozostałe zarzuty, ale także i cała pisemna motywacja apelacji (art. 438 pkt 3 kpk), to jest to płaszczyzna ustaleń faktycznych i stąd apelacja podważająca stanowisko Sądu w tej mierze (wszak subsumcja prawna czynu oskarżonego w wyroku, jest prostą konsekwencją ustaleń w tej właśnie materii, czyli strony podmiotowej czynu), powinna być oparta tylko na zarzucie odwoławczym określonym w art. 438 pkt 3 kpk, a nie dodatkowo w art. 438 pkt 1 kpk (v. postanowienie SN z dnia 27.05.2002r., V KKN 314/01, LEX nr 53334, wyroki SA w Łodzi z dnia 28.02.2001r, II AKa 13/01, Prok. i Pr. 2002/11/26 i z dnia 18.07.2001r., II AKa 118/01, Prok. i Pr. 2002/11/28, Kodeks postępowania karnego, Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H. Beck, W-wa 2004r, s. 602 i nast.). Wykazując wadliwość wniesienia analizowanego środka odwoławczego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 1 kpk, w tym podniesienia zarzutu naruszenia art. 66 kk, należy także zaakcentować, że zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny ponadto tylko wówczas gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Jeśli natomiast ustawa stwarza fakultatywną możliwość zastosowania określonego przepisu praw materialnego – jak np. art. 66 § 1kk (sąd może warunkowo umorzyć postępowanie...) – to przez niezastosowanie tego przepisu sąd nie dopuszcza się obrazy prawa materialnego, natomiast w takim przypadku mogą występować warunki do stawiania wyrokowi błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz rażącej niewspółmierności kary (por. (...) 212/74. OSNKW 1974, nr 12, poz. 233). Sytuacja, w której sąd mając jedynie możliwość skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania, z możliwości takiej nie korzysta, nie stwarza jeszcze podstaw zarzutu, że przez to sąd „obraził” przepis art. 66 § 1 kk. Skoro zatem skarżący kwestionował ustalenia faktyczne a jednocześnie zastosowanie środka probacyjnego określonego w art. 66 kk ma charakter fakultatywny – to podniesienie zarzutu obrazy tegoż przepisu prawa materialnego jawi się jako bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Podobną uwagę należy poczynić w stosunku do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 115 § 2 kk. Wadliwe zastosowanie lub nie zastosowanie normy wyrażonej w art. 115 § 2 k.k., będące naruszeniem prawa

materialnego, wchodzi bowiem w grę tylko wówczas, gdy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, a więc jego karygodności, uwzględniono okoliczności niewymienione w tym przepisie lub nie uwzględniono przesłanek wyszczególnionych, o ile ich istnienie zostało prawidłowo ustalone. Podważanie natomiast dokonanej oceny wagi poszczególnych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych wymienionych w komentowanym przepisie może odbywać się jedynie w oparciu o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Autor skargi nie powołał natomiast żadnych okoliczności nie wymienionych w przepisie art. 115 § 2 kk, a które sąd uwzględniłby oceniając stopień społecznej szkodliwości, a także nie przytoczył przesłanek enumeratywnie wymienionych w cytowanej normie, a z kolei pominiętych przez sąd orzekający. obrońca skoncentrował się wyłącznie na aspektach dotyczących właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz jego postawy w trakcie procesu (niekarność, niezdemoralizowanie, ustabilizowany tryb życia, przyznanie się do winy, wyrażenie skruchy i żalu), nie należących do katalogu okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 kk, tj. nie związanych z czynem, z jego stroną przedmiotową i podmiotową, a które także sąd meriti dostrzegł i nadał im stosowaną wagę rozstrzygając o karze.

Niemniej ustosunkowując się do istoty skargi, należy przede wszystkim poczynić uwagę tej treści, że przywołany przez obrońcę przepis art. 66 § 1 kk zawiera rozwiązanie przyjmujące brak przestępności czynu zabronionego w razie nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości. Według przyjętego przez Kodeks Karny założenia, sędzia oceniając czyn sprawcy nie może poprzestać na stwierdzeniu, że czyn ten realizuje wszystkie znamiona typu czynu zabronionego i przejść od razu do ustalania winy, ale musi także zbadać, czy czyn ten nie zawiera atypowo niskiej społecznej ujemności, czy nie jest społecznie szkodliwy w stopniu nieznacznym lub nawet znikomym. Ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu konieczne jest w każdym przypadku badania odpowiedzialności karnej. Wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu przesądza o karygodności czynu zabronionego i stanowi warunek przypisania sprawcy przestępstwa (art. 1 § 2 kk). Brak znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu stanowi warunek umorzenia postępowania na zasadzie art. 17 § 1 pkt. 3 kpk, zastosowania warunkowego umorzenia postępowania (art. 66 § 1 kk) albo odstąpienia od wymierzenia kary w warunkach określonych w art. 59 kk. Stopień społecznej szkodliwości czynu sąd winien uwzględniać przy wymiarze kary (art. 53 § 1 kk). W związku z występującymi trudnościami określenia jednoznacznych wyznaczników stopnia społecznej szkodliwości czynu ustawodawca wprowadził do kodeksu karnego katalog okoliczności, które sąd winien brać pod uwagę przy jego miarkowaniu. Zgodnie z art. 115 § 2 kk okolicznościami tymi są: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkód, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Należy zwrócić szczególną uwagę, że wszystkie z wymienionych w cytowanym przepisie okoliczności związane są z czynem, z jego stroną przedmiotową i podmiotową (postać zamiaru, motywacja, okoliczności czynu). Nie wpływają natomiast na stopień społecznej szkodliwości czynu okoliczności dotyczące sprawcy, charakteryzujące jego dotychczasowy tryb życia, warunki osobiste, właściwości, karalność, opinie o sprawcy. Okoliczności te są istotne przy doborze odpowiednich środków reakcji karnoprawnej. Nie mogą one jednak w szczególności decydować o tym, czy czyn realizujący znamiona typu czynu zabronionego jest przestępstwem, czy nie. Ustalenie tego może nastąpić wyłącznie na podstawie oceny samego czynu, a nie na podstawie oceny jego sprawcy poprzez pryzmat jego wcześniejszych zachowań. Wyłącznie cechy indywidualne czynu, konkretyzujące wymienione w przywołanym przepisie okoliczności decydują o stopniu społecznej szkodliwości czynu i tylko przy atypowym wystąpieniu okoliczności zmniejszających społeczną szkodliwość mogą spowodować, że osiągnie ona stopień nieznacznym lub znikomy wyłączający karygodność czynu. O nieznacznym lub znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu może decydować, np. łączne wystąpienie mniejszej wartości zaatakowanego dobra, mała szkoda wyrządzona dobru prawnemu, możliwość naprawienia szkody, sposób zachowania się sprawcy nie zasługujący na szczególne potępienie, sytuacja motywacyjna utrudniająca sprawcy podjęcie właściwej decyzji. W myśl art. 66 § 2 kk ocena karygodności czynu dotyczy konkretnego, zindywidualizowanego czynu i – wbrew stanowisku skarżącego - niższe ustawowe zagrożenie przewidziane za wysepek z art. 178a § 1 kk samo nie implikuje stwierdzenia nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości tego rodzaju zachowań albowiem niska wysokość ustawowego zagrożenia związanego z typem czynu zabronionego jest jedną z niezbędnych przesłanek zastosowania warunkowego umorzenia postępowania.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy skonstatować, że całokształt cech indywidualizujących przypisany oskarżonemu czyn nie powoduje, że jego ujemna wartość jest, z punktu widzenia założonego przez ustawodawcę stopnia społecznej szkodliwości, nietypowa w ujęciu art. 1 § 2 kk, ani też nieznaczna w rozumieniu art. 66 § 1 kk.

Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, rozmiary grożącej szkody, rodzaj i zakres naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia oraz postać zamiaru i motywację sprawcy. O przyjęciu znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu zadecydowały m.in. takie okoliczności jak: prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości ulicą o dużym natężeniu ruchu, wprawdzie późnym wieczorem ale w sezonie, wysoki poziom stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego oraz istotne zagrożenie jakie stwarzał oskarżony kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości dla innych uczestników ruchu drogowego.

Nie zaistniała także sytuacja motywacyjna w znacznym stopniu utrudniająca oskarżonemu podjęcie właściwej decyzji. Jak sam wyjaśnił, dopiero następnego dnia miał on zawieźć użyczonym samochodem córkę do lekarza do G., tak więc w inkryminowanym czasie nie wystąpiła jakakolwiek nagła, choćby w pewnym stopniu usprawiedliwiająca, potrzeba kierowania pojazdem. Oczywistym jest, że oskarżony mógł dopiero rano następnego dnia odebrać samochód, bądź zwrócić się do znajomego lub krewnego o przysługę zawiezienia do G., a ostatecznie skorzystać z transportu publicznego (córka przeszła w kwietniu 2013r, zabieg ucha środkowego i już wówczas został wypisana ze szpitala w stanie dobrym).

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji powołując się na powyższe aspekty sprawy, tym samym uwzględnił niezbędne kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości czynu, tj. m.in. sposób i okoliczności popełnienia czynu, rozmiary grożącej szkody, rodzaj i zakres naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia oraz postać zamiaru oraz motywację sprawcy i nadał im stosowną wagę, respektując tym samym dyrektywę postępowania zawartą w art. 115 § 2 kk.

W konsekwencji sąd odwoławczy nie zgodził się z argumentami przytoczonymi przez obrońcę dla poparcia stanowiska, że przypisany oskarżonemu czyn cechuje jedynie nieznaczny stopień społecznej szkodliwości, w konsekwencji zostały wyczerpane wszystkie przesłanki zastosowania instytucji określonej w art. 66 kk. Ekspozowane przez autora apelacji okoliczności takie jak: niekaralność oskarżonego, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, brak po jego stronie cech demoralizacji, przyznanie się do winy i wyrażenie skruchy – przede wszystkim nie determinują oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu jako nie związane z nim jego stroną podmiotowo- przedmiotową, a zarazem nie sprawiają, że zaistniała sytuacja utrudniająca oskarżonemu podjęcie właściwej decyzji.

W konsekwencji skoro ujemna zawartość czynu, którego dopuścił się oskarżony nie była atypowo niska i nie osiągała poziom znikomego, czy też nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości, to istnieją podstawy do traktowania tegoż czynu jako przestępstwa.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez sąd meriti, analiza sylwetki oskarżonego przez pryzmat zaprezentowanych okoliczności, uprawnia do wyprowadzenia wniosku, iż wymierzona mu kara grzywny nie razi swoją surowością. Ujawnione bowiem okoliczności przemawiają jednoznacznie za uznaniem, że dla osiągnięcia w stosunku do wyżej wymienionego oskarżonego wszystkich celów kary, o których mowa w art. 53 kk wystarczającą będzie kara łagodniejszego rodzaju, tj. kara grzywny. Analiza akt sprawy wskazuje, iż Sąd Rejonowy w pełni jednocześnie zastosował się do dyrektyw wymiaru kary grzywny, określonych w art. 33 § 1 i § 3 kk i właściwie ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ zarówno na liczbę jak i na wymiar jednej stawki dziennej grzywny orzeczonej wobec oskarżonego za czyn z art. 178a § 1 kk. Przede wszystkim rozpoznając sprawę Sąd I instancji, o czym była już mowa we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadniania, dokonał prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, co limituje liczbę stawek dziennych orzeczonej grzywny. Podobnie ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny sąd orzekający należycie uwzględnił dochody sprawcy, jego sytuację majątkową oraz jego

warunki osobiste i rodzinne. Wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania stanowiłoby represję karną niewspółmiernie surową i zbędną.

Sąd Rejonowy zatem właściwie dostosował karę do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na sprawcę. Obecnie zgodnie z tendencjami międzynarodowymi przyjmuje się, że efekty resocjalizacyjne można skutecznie osiągnąć w ramach wolności kontrolowanej, tj. przez należyście ukształtowaną i wykonywaną karę ograniczenia wolności, a nawet karę grzywny, która uświadamia sprawcy nieopłacalność przestępstwa.

Nie budzą także żadnych zastrzeżeń co do trafności zawarte w pkt II i III wyroku rozstrzygnięcia o środku karnym.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w jego świadomości przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara tego rodzaju i w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Uwzględniając sytuację majątkową i osobistą oskarżonego oraz konieczność uiszczenia grzywny, Sąd Okręgowy na mocy art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.